



Sygn. akt II CSK 541/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa M. Z.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "R." w Ł.
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 marca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 8 czerwca 2016 r. oddalił powództwo M. Z. o uchylenie uchwały Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej

„R.” Nr 4 z dnia 12 czerwca 2015 r., utrzymującej w mocy uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „R.” nr 101/14 z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie wykluczenia powódki ze Spółdzielni. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest członkiem pozwanej Spółdzielni i zajmuje lokal położony w jej zasobach. Uchwałą Nr 01/14 Rady Nadzorczej z dnia 18 listopada 2014 r., na podstawie § 22 ust. 1 w związku z § 19 ust. 1 i 2 pkt 3 statutu Spółdzielni, po rozpatrzeniu wniosku Zarządu, postanowiono o wykluczeniu jej z listy członków Spółdzielni z powodu zaległości w opłatach za używanie zajmowanego lokalu. W uchwale została wskazana wysokość zadłużenia na dzień 31 października 2014 r. w wysokości 14.436,01 zł. Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej uchwałą nr 4 z dnia 12 czerwca 2015 r. postanowiło utrzymać w mocy tę uchwałę. Według danych Spółdzielni na dzień 31 października 2014 r. na koncie eksploatacyjnym powódki istniała niedopłata w kwocie 14.436,01 zł, w tym z tytułu czynszu w kwocie 9.479,22 zł oraz z tytułu odsetek - 4.956,79 zł. Opłaty za lokal nie były uiszczane regularnie, co miesiąc. Nie uiszczono opłat w miesiącach: marcu 2011 r., maju, czerwcu i listopadzie 2012 r., styczniu, lutym, marcu 2013 r. oraz sierpniu 2014 r. Ponadto zdarzało się, że powódka nie regulowała na bieżąco należności z tytułu rozliczenia zużycia wody lub wpłacała tytułem czynszu kwotę w niższej wysokości niż obowiązująca - w 2012 r. za okres dziewięciu miesięcy, a także w 2014 r. za okres 10 miesięcy. Opłata, którą powódka zobowiązana jest uiszczać za lokal od dnia 1 października 2014 r. wynosi 865,39 zł miesięcznie. Na dzień 16 listopada 2015 r. jej zadłużenie wynosiło 10.761,85 zł, w tym odsetki naliczane od nieterminowych wpłat w wysokości 5.327,78 zł. Powódka nie skarżyła uchwał Spółdzielni dotyczących wysokości czynszu.

Mędzy stronami przed Sądem Rejonowym w Ł. toczyło się postępowanie w sprawie o sygn. akt II C (...) z powództwa Spółdzielni o zasądzenie od M. Z. oraz M. Z. solidarnie kwoty 16.880 zł, stanowiącej sumę spłaconych przez Spółdzielnię rat kredytu udzielonego poprzednikowi prawnemu Spółdzielni na budowę budynku, w którym znajduje się lokal powódki wraz z odsetkami. Powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy ocenił, że formalne wymogi dla skutecznego wniesienia powództwa o uchylenie uchwały Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni

Mieszkaniowej „R.” określone w art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo Spółdzielcze zostały spełnione. Dokonując oceny merytorycznej zaskarżonej uchwały, stwierdził, że jest ona prawidłowa. Wskazał, że zgodnie z art. 24 ustawy Prawo Spółdzielcze, wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia. Uczestnictwo w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na poszczególne lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu stanowi podstawowy obowiązek członka spółdzielni w myśl art. 4 ust. 1 wskazanej ustawy. Zaniechanie spełnienia tego obowiązku jest działaniem na szkodę spółdzielni i niewykonywaniem podstawowych obowiązków członkowskich, wypełnia, zatem przesłanki wykluczenia członka. Wpłaty nie były dokonywane przez powódkę regularnie, co miesiąc, konsekwencją czego było powiększanie się zadłużenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, wysokość zadłużenia nie została skutecznie podważona. Powódka była informowana o jego wysokości, a przekazane informacje odpowiadały przedstawionym rozliczeniom księgowym. Zważywszy na miesięczną wysokość obciążających powódkę opłat za lokal, skala narastającego latami zadłużenia jest znacząca; nadal zalega ona z opłatami na sumę 15.977,51 zł. Powódka w toku procesu nie sprecyzowała, na czym polegało nieprawidłowe księgowanie przez pozwaną Spółdzielnię dokonywanych przez nią wpłat oraz dlaczego kwestionuje wysokość czynszu, nie wskazała nawet, które z rozliczeń budzą wątpliwości. W rezultacie zarzuty pozwu pozostały zupełnie gołosłownymi twierdzeniami. Powódka nawet nie próbowała podważyć przedstawionych przez Spółdzielnię dokumentów, z których wynikało jej zadłużenie, a zarzut zawinienia banku przy dokonywaniu przelewów jest bez znaczenia. W ostatniej fazie procesu powódka podniosła, że nie zgadza się z wysokością opłat, kwestionuje rozliczenia mediów, zarzuciła pomylenie wodomierzy jednakże samo podniesienie zarzutu, bez uzasadnienia, czy wniosków, dokonane po upływie określonego terminu nie mogło stanowić wystarczającej podstawy dla uwzględnienia powództwa. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powódka nie

wykazała również braku swej winy w powstaniu zadłużenia. Nie podniosła żadnych okoliczności usprawiedliwiających zaniechanie w uiszczaniu opłat za poszczególne miesiące, a wystawienie stałego zlecenia zapłaty na kwotę niższą niż comiesięczna kwota opłaty, Sąd ocenił jako działanie celowe.

Odnosząc się do podnoszonego przez powódkę zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że sama okoliczność przedawnienia roszczeń nie oznacza, że pozwana Spółdzielnia ma obowiązek pominąć zaległość przy obliczaniu należności za przedmiotowy lokal. Przedawnione roszczenie nie wygasa, tylko zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest jedynie niemożność jego przymusowej realizacji; nie niweczy jego istnienia. Zatem zarzut przedawnienia podniesiony w niniejszym postępowaniu, nie podważał wyliczeń Spółdzielni, a co za tym idzie - wobec skali zadłużenia za okres wynikający z uchwały, a nieobjęty przedawnieniem - nie wpływał także na treść rozstrzygnięcia.

Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r., w całości podzielając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną. Sąd Apelacyjny wskazał, że proces nie dotyczy roszczeń Spółdzielni wobec powódki o zapłatę należności z tytułu opłat eksploatacyjnych związanych z użytkowanym lokalem, lecz oceny podjętej uchwały, której przedmiotem w żadnym razie nie było określenie wysokości zadłużenia. Z tej przyczyny, dla rozstrzygnięcia sprawy nie było istotne to, jaka dokładnie była wielkość zobowiązania powódki wobec pozwanej na dzień 31 października 2014 r., a tym bardziej, w jakiej części ewentualne roszczenia Spółdzielni z tego tytułu na dzień wyrokowania uległy przedawnieniu, lecz czy przed podjęciem uchwały powódka nie realizowała właściwie obowiązku uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na jej lokal, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu, co uzasadniałoby twierdzenie, że dalsze pozostawanie w spółdzielni nie dawało się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Wykluczenie powódki nastąpiło z powodu zaległości w opłatach za używanie lokalu, nie zaś z powodu powstania zadłużenia czynszowego w kwocie 14.36,01 zł.

Podanie w treści uchwały stanu zaległości miało jedynie charakter pomocniczy, nie chodziło, bowiem ani o wiążące ustalenie wysokości zadłużenia, ani o oznaczenie określonego jego pułapu, który determinowałby zasadność takiej decyzji. Z tej przyczyny, nawet ustalenie przez Sąd, jak chce skarżąca, że stan zaległości na dzień 31 października 2014 r. był inny aniżeli wskazany w zaskarżonej uchwale, nie uzasadniało jeszcze uwzględnienia powództwa. Decyzja taka byłaby uprawniona dopiero wówczas, gdyby się okazało, że zadłużenie w ogóle nie istniało lub było na tyle niskie, że nie może być mowy o tym, aby dalsze członkostwo powódki godziło w interesy Spółdzielni. Powódka nawet w apelacji nie podjęła próby podważenia, że suma niedopłat wynikających z sald za lata 2011 - 2014 wyniosła 4.956,79 zł, nie licząc odsetek za opóźnienie w płatności. Powódka nie przedstawiła dowodu na okoliczność, aby powstanie zaległości był wynikiem niewłaściwej informacji o płatnościach (jeśli chodzi o wysokość czynszu i obowiązek jego comiesięcznego uiszczania, powódka nie mogła mieć żadnych wątpliwości, gdyż były to wartości stałe), a także, że podejmowała działania mające na celu wyjaśnienie stanu zadłużenia i jego uregulowania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, jedyny wniosek dowodowy w tym zakresie zgłoszony został dopiero w postępowaniu odwoławczym i podlegał oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c. Okoliczność, bowiem, że wskazany jako świadek M. Z. był w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnikiem powódki, nie wykluczał możliwości przesłuchania go w tym charakterze w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., powódka w ramach podstawy procesowej zarzuciła naruszenie art. 381 i art. 382 k.p.c. przez oddalenie jako spóźnionego wniosku o przesłuchanie świadka M. Z. na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ramach podstawy materialnoprawnej zarzuciła naruszenie art. 42 § 3 w związku z art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zaskarżona uchwała nie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy spółdzielni i nie ma na celu pokrzywdzenia jej członka w sytuacji sporu ze spółdzielnią, co do sposobu naliczania i istnienia zadłużenia z tytułu opłat eksploatacyjnych.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca trafnie zarzuca, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 381 k.p.c. oddalił jako spóźniony wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka M. Z. Powódka wniosek ten zgłosiła w apelacji dla wykazania, że była pozbawiona przez Spółdzielnię rzetelnej informacji o stanie zadłużenia, nie mogła uzyskać takiej informacji oraz, że istnieje obawa jej pokrzywdzenia przez Spółdzielnię; argumentowała, że świadek w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji był jej pełnomocnikiem i w związku z tym nie mógł być przesłuchany w tym charakterze. Sąd Apelacyjny pomijając zgłoszony dowód i stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że status pełnomocnika nie sprzeciwiał się przesłuchaniu, pominął, że w taki sposób powódka została pouczona przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 r.

Użyta przez Sąd Apelacyjny argumentacja wskazuje niewątpliwie, że zapis w protokole rozprawy z dnia 7 grudnia 2015 r. został przez ten Sąd przeoczony. Ponieważ, w świetle stanowiska Sądu Apelacyjnego, udzielone powódce przez Sąd pierwszej instancji pouczenie było wadliwe, tym samym Sąd Apelacyjny miał obowiązek przeprowadzić zawnioskowany dowód, a nie czyniąc tego naruszył art. 381 k.p.c. ze skutkiem wskazującym, że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a niewątpliwie ograniczyło prawo powódki do obrony. Przypomnieć należy, że przyjętym w systemie apelacji, w którym celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, regułą jest dopuszczalność gromadzenia nowego materiału procesowego przed sądem odwoławczym, co zresztą wprost wynika z art. 382 k.p.c. Sąd odwoławczy jest zobowiązany na wniosek strony materiał dowodowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy; pominięcie nowych faktów i dowodów, zgłoszonych dopiero na tym etapie postępowania może nastąpić wówczas, gdy strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie powstała później.

W okolicznościach wyżej przytoczonych powódka, wadliwie pouczona przez sąd pierwszej instancji, bez swej winy, nie domagała się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, stąd też w postępowaniu apelacyjnym, gdy M. Z. nie był już jej pełnomocnikiem uznała, że przeszkoda upadła. Zgłoszony dowód nie mógł być więc pominięty z powołaniem się na treść art. 381 k.p.c.

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, dla wykazania których powódka wskazała dowód z zeznań świadka M. Z., przedstawiają się jako istotne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, że jeżeli przyczyną wykluczenia członka ze spółdzielni było nieregulowanie obciążających go należności na rzecz spółdzielni (opłat eksploatacyjnych, wkładu budowlanego itp.), przy ocenie zasadności wykluczenia decydujące znaczenie ma nie to, czy istotnie miał on obowiązek należności te uiścić, lecz to, czy sprzeciwiając się ich płaceniu miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, usprawiedliwione podstawy do powstrzymania się ze świadczeniem. Jeżeli między członkiem a spółdzielnią trwa spór wynikający z wzajemnych zarzutów dotyczących niewykonywania zobowiązań i członek spółdzielni z tej przyczyny miał, przynajmniej w swoim przekonaniu, uzasadnione podstawy do powstrzymania się ze spełnieniem obciążających go świadczeń, nie ma z reguły podstaw do zakwalifikowania takiego postępowania, jako zawinionego i uporczywego działania na szkodę spółdzielni, w rozumieniu art. 24 Prawa spółdzielczego. Tak też jest jeżeli spółdzielnia, mimo żądań członka, nie wywiązuje się ze swoich wobec niego zobowiązań i nie udziela mu rzetelnych i wyczerpujących wyjaśnień co do przyczyn takiego stanu rzeczy. W każdym razie niewątpliwe jest, że jeżeli zachowanie członka stało się podstawą jego wykluczenia ze spółdzielni, a członek, jako przyczynę takiego zachowania wskazuje na zaniedbanie przez spółdzielnię jej zobowiązań wobec niego, obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę o uchylenie uchwały wykluczającej członka jest wszechstronne zbadanie i ocena okoliczności i przyczyn wykluczenia wskazywanych przez obie strony (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1964 r., I CR 466/64, OSNC 1965, nr 9, poz. 151, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 34/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 94, z dnia 7 stycznia 1998 r., II CKN 564/97, nie publ., z dnia 23 kwietnia 1998 r., I CKN 631/97, nie publ., z dnia

9 maja 2000 r., V CKN 486/00, nie publ., z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 789/00, nie publ., oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1991 r., III CZP 127/91 OSNCP 1992, nr 6, poz. 105). W orzecznictwie przyjmuje się też, że skoro w spółdzielniach mieszkaniowych wykluczenie pociąga za sobą szczególnie drastyczne następstwa dla członka, powinno być ono poprzedzone wytoczeniem powództwa o zasądzenie należności spółdzielni. Wszczęcie takiego procesu jest w szczególności konieczne w sytuacjach, kiedy zaleganie przez członka z zapłatą należności z tytułu opłat eksploatacyjnych jest rezultatem tego, że członek kwestionuje prawidłowość ich naliczania, a tak właśnie było w niniejszej sprawie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1999 r. I CKN 975/97, nie publ., i z dnia 13 maja 2005 r. I CK 723/04, nie publ.). Obowiązek udowodnienia, że istniały podstawy wykluczenia oraz, że zachowanie członka było bezprawne i zawinione, nakierowane na szkodzenie spółdzielni, ciąży na stronie pozwanej.

W świetle art. 24 Prawa spółdzielczego nie jest decydujące, jaki charakter prawny miały niewykonane zobowiązania każdej ze stron, lecz to, czy zachowanie członka, jeżeli stanowiło reakcję na zaniedbania spółdzielni, może być ocenione jako bezprawne, zawinione, nacechowane złą wolą działanie skierowane na szkodzenie spółdzielni; tylko takie zachowanie członka może być przyczyną wykluczenia. Z tego już względu ocena w zakresie „zawinienia” w rozumieniu art. 24 § 1 Prawa spółdzielczego powinna być dogłębna, uwzględniająca nie tylko, jak w przypadku powódki, sam fakt powstałych zaległości, ale przede wszystkim okoliczności, które stanowiły przyczynę powstałych zaległości.

Zastosowanie art. 42 § 3 i art. 24 § 2 prawa spółdzielczego do stanu faktycznego, który sąd ustalił w sposób niedostateczny uzasadnia twierdzenie, że doszło do wadliwej subsumpcji tych norm a więc do naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw